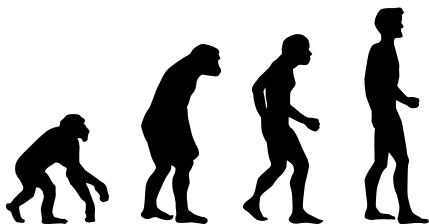


O pochodzeniu CZŁOWIEKA



O pochodzeniu
CZŁOWIEKA

Karol Darwin

© Copyright by Jirafa Roja, 2009

Tytuł oryginału: „The Descent of Man”

Tłumaczenie: M. Ilecki

Redakcja: Piotr Kitrasiewicz

Korekta: Sylwia Mroczek-Zawadzka

Opracowanie graficzne serii: Grzegorz Zychowicz | Tatsu

Zdjęcie na okładce: Edwin Verin | Dreamstime.com

Łamanie: Tatsu  tatsu@tatsu.pl

Druk i oprawa: Eurodruk-Kraków Sp. z o.o.

ISBN 978-83-62948-41-3



Wydanie I

Warszawa 2009

Spis treści

I. Dowody pochodzenia człowieka od niższej formy ustrojowej	7
II. Dowody pochodzenia człowieka od niższej formy ustrojowej (c.d.)	23
III. Władze umysłowe człowieka a takie same władze zwierząt niższych	71
IV. Porównanie władz umysłowych człowieka z władzami umysłowymi niższych zwierząt	110
V. O rozwoju intelektualnych i moralnych władz człowieka podczas pierwszych faz jego istnienia na ziemi oraz w czasach cywilizacji	154
VI. Genealogia człowieka i jego pokrewieństwo	181
VII. O rasach ludzkich	207
VIII. O tworzeniu się ras ludzkich	241
Wykaz niektórych uczonych oraz nazw i pojęć występujących w tekście (w porządku alfabetycznym)	251

I. Dowody pochodzenia człowieka od niższej formy ustrojowej

Jeśli pragniemy upewnić się, czy człowiek rzeczywiście pochodzi od jakiegokolwiek tworu, który kiedyś istniał na ziemi, należy w pierwszym rzędzie dowieść, że w organizmie ludzkim zachodzą jakieś zmiany, czy to w budowie ciała, czy też psychiczne i, jeśli zmiany takie zachodzą, to czy przekazują się one dziedzicznie na potomstwo tak samo jak to zachodzi u tworów niższego rzędu. Również należy upewnić się, że zmiany takie zachodzą wskutek przyczyn ogólnie znanych i że podlegają prawom działającym na wszystkie organizmy, jak na przykład prawa zmienności współczynnej lub prawa, które powoduje dziedziczność skutków nadmiernego używania, względnie zaniechania użytku niektórych organów. Trzeba również zbadać, czy ród ludzki może podlegać tym samym ułomnościom, którym podlegają zwierzęta, czy płodzi typy potworne oraz czy kiedykolwiek w budowie ludzkiego organizmu daje się zauważyć powrót do typu pierwotnego. Należy też zbadać, czy ród ludzki, podobnie jak zwierzęta stworzył odmiany gatunkowe o niewielkich różnicach rasowych, bądź też tak odmienne, że można je zaliczyć do rzędu gatunków wątpliwych. Ostatecznie zaś, jako ważny przyczynek, należy zbadać sprawę geograficznego rozpowszechnienia ras oraz ich wzajemny wpływ wywierany przy krzyżowaniu na pierwsze oraz późniejsze pokolenia.

Podczas badania tych zagadnień nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy rozmnażanie rodu ludzkiego odbywa się w takich rozmiarach, że może wywołać walkę o byt, która, powodując w organizmie zmiany fizyczne oraz psychiczne, szkodzi i niszczy, a pożyteczne zachowa. Gdy przekonamy się, że tak jest, powstanie wówczas inne pytanie. Mianowicie, czy poszczególne rasy lub odmiany rodu ludzkiego w walce o byt ulegają zupełnej zagładzie. Muszę nadmienić, że wszystkie te zagadnienia zostaną rozwiązane twierdząco, zupełnie tak samo jakbyśmy rozpatrywali kwestie dotyczące zwierząt niższego rzędu. Najpierw jednak musimy zastanowić się nad kwestią, czy i jakie znajdujemy w organizmie ludzkim dowody, niezbicie wskazujące na pochodzenie od formy niższego ustroju. Następne rozdziały poświęcimy na zbadanie psychicznej strony człowieka i na jej stosunek do zwierząt niższego rzędu.

Wiadomo, że ciało ludzkie jest zbudowane według ogólnego typu zwierząt ssących. Wszystkie kości szkieletu człowieka wykazują podobieństwo do odpowiednich części szkieletu małpy, nietoperza czy foki. To samo podobieństwo zachodzi w innych częściach organizmu. Najważniejszy z organów — mózg ludzki podlega, zgodnie z opinią wszystkich anatomów, tym samym prawom co mózg innych zwierząt. Za zbyt techniczne uważam zresztą poddawanie szczegółowej analizie podobieństwa zachodzącego między człowiekiem a ssącymi wyższego rzędu, tak pod względem budowy mózgu, jak i innych części organizmu. Należy jednak zwrócić uwagę na kilka zasadniczych kwestii, które nie pozostają w bezpośrednim związku z budową ciała, a świadczą przeciwko podobieństwu i pokrewieństwu człowieka do zwierząt niższego typu.

Różne choroby, jak wścieklizna, ospa, nosacizna, przymiot lub cholera, mogą się udzielić człowiekowi od zwierząt i odwrotnie. Fakt ten jest mocniejszym dowodem podobieństwa

zachodzącego w składzie krwi oraz budowie włókien niż wszelkie badania przy pomocy mikroskopu lub analiza chemiczna. Małpy również, jak ludzie, podlegają pewnym chorobom nie zaraźliwym. Często chorują na przeziębienie, które łatwo przechodzi w suchoty. Miewają również zapalenia kiszek i katarakty, a nawet apopleksje. Młode małpiątka w okresie ząbkowania często umierają wskutek febry. Lekarstwa wywierają na ich organizm równie dobroczynny skutek jak na organizm ludzki. Niektóre małpy lubią bardzo kawę, herbatę oraz napoje wysokokowe, a zdarza się nawet, że palą fajki.

Mieszkańcy Afryki Północnej, pragnąc schwytać dzikie pawiany, na przynętę stawiają im mocne piwo, którym małpy upijają się. Po takiej libacji skutek był taki sam jak u ludzi. Nazajutrz małpy były bez humoru i chore trzymały się oburącz za głowy, na widok piwa lub wina odwracały się ze wstrętem, z przyjemnością natomiast żuły cytryny. Jedna małpa amerykańskiego gatunku *Ateles*, wypiwszy raz zbyt dużo wódki, nie chciała jej potem już pić wcale, co świadczyłoby, że była rozsądniejszą od wielu ludzi. Drobne te przykłady są dowodem wysokiego podobieństwa nerwów smakowych u ludzi i małp, a także całego systemu nerwowego.

Organizm ludzi często bywa trapiiony przez pasożyty wewnętrzne i zewnętrzne wywołujące niekiedy fatalne skutki. Te same pasożyty, a przynajmniej podobnych rodzajów, napaść mogą także inne zwierzęta ssące. Inne zjawiska wreszcie, jak brzemienność, dojrzewanie oraz trwanie niektórych chorób podlegają u człowieka, jak również u zwierząt ssących, ptaków, a nawet owadów, tym samym tajemniczym prawom, których działanie określa się liczbą okresów księżycowych. Rany człowieka goją się podobnie co rany zwierząt, a w miejscu utraczonych członków, szczególnie u zarodków, rozwijają się niekiedy nowe, co spotykamy również u innych zwierząt.

Przebieg doniosłej czynności rozmnażania gatunku od zalotów samca aż do spłodzenia i wykarmienia młodych jest jednakowy u wszystkich zwierząt ssących. Małpiątka rodzą się równie niedołążne jak dzieci ludzkie, a potomstwo niektórych gatunków czwororęcznych tak samo różni się od starych zwierząt jak niemowlęta od ludzi dorosłych. Niektórzy uczeni za cechę wyłączną człowieka uważają długość dojrzewania. Lecz weźmy za przykład plemiona zamieszkałe w okolicach podzwrotnikowych i wówczas przekonamy się, że nie zachodzi tam zbyt wielka różnica między ludźmi a na przykład orangutanami, które również osiągają dojrzałość między 10. a 15. rokiem życia. Jeśli zaś dodamy, że różnice płciowe pod względem wzrostu owłosienia, siły fizycznej oraz władz umysłowych zachodzą u wszystkich zwierząt ssących, to zrozumiałym zupełnie stanie się twierdzenie, iż organizm ludzki tak pod względem budowy ogólnej jak konstrukcji tkanek oraz składu chemicznego wykazuje zupełnie podobieństwo do organizmów zwierząt wyższego typu, w szczególności zaś małp-antropoidów.

Embrion ludzki rozwija się z jajeczka o średnicy $1/125$ cala, nie różniącego się niczym od jaj innych zwierząt. Zarodek człowieka w pierwotnym stadium rozwoju również nie wykazuje żadnych różnic. Arterie szyi rozgałęziają się łukowato, jak gdyby miały doprowadzić krew do skrzeli, które u wyższych kręgowców nie istnieją, aczkolwiek pozostał po nich ślad w postaci łuków skrzelowych po obu stronach szyi. W późniejszym okresie rozwoju powstają kończyny na tej samej zasadzie, co łapy zwierząt ssących i gadów, skrzydła i nogi ptaków. Znacznie później dopiero embrion człowieka zaczyna różnić się od embriona małpy, zaś zarodek tej ostatniej o tyle już różni się od psiego, że większych różnic nie wykazuje nawet embrion człowieka. Dodać jednak muszę, że załążek człowieka w pew-

nych stadiach rozwoju w zupełności podobny jest do form niższych organizmów będących w stanie dojrzałym. Serce w tym wczesnym okresie jest zwykłym tętniącym narządem, wydzieliny odchodzą przez wspólny otwór odbytowy, a kość ogonowa ma pozór prawdziwego ogona i jest znacznie dłuższa od dolnych kończyn załążka. Embriony kręgowców oddychających za pomocą płuc posiadają tzw. ciała Wolffa, działające jak nerki identycznie z nerkami dorosłych ryb. I w późniejszych okresach rozwoju ludzkiego zarodka daje się spostrzeżać duże podobieństwo tegoż do zarodków zwierząt niższego typu. Bischoff stwierdził, iż zwoje mózgu płodu ludzkiego w siódmym miesiącu życia osiągają prawie taki sam stopień rozwoju jak u dorosłego pawiana. Wielki palec stopy, który, jak to słusznie twierdzi profesor Owen, jest główną podporą podczas chodzenia lub stania, a stanowi najbardziej charakterystyczną cechę ludzkiego organizmu, u zarodka ludzkiego jednocalowej długości jest krótszy o wiele od pozostałych palców, zwraca się na zewnątrz i przypomina zupełnie odpowiedni palec czwororęcznych.

Na zakończenie wreszcie przytoczę zdanie Huxleya. Gdy go zapytano, czy człowiek rodzi się w inny sposób niż pies, żaba, ptak czy ryba, odparł bez wahania, że sposób powstania oraz pierwsze okresy rozwoju człowieka są identyczne z takimi samymi okresami u zwierząt wyższego typu. Dodał również, że pod tym względem różnica między człowiekiem a małpą jest znacznie mniejsza niż między małpą a psem.

Sprawę organów szczątkowych, choć zasadniczo jest ona mniejszej wagi niż dwie poprzednie, również należy poddać obszernej analizie. Wszystkie bowiem zwierzęta niższego typu, nie wyłączając i człowieka, posiadają jakieś organy szczątkowe. Należy jednak odgraniczać je od organów znajdujących się w stadium rozwoju, a dodać muszę, że rozgraniczenie takie